



Sygn. akt IV CSK 220/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Anna Kozłowska (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa H. G.
przeciwko Bankowi Spółdzielczemu
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 7 października 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 9 grudnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od H. G. na rzecz Banku Spółdzielczego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Powódka H. G. w pozwie skierowanym przeciwko Bankowi Spółdzielczemu [...] domagała się zasądzenia kwoty 400.000 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem zwrotu kwoty, którą ,jak twierdziła uiściła nienależnie, świadczyła ją bowiem na rzecz pozwanego jako poręczyciel w sytuacji gdy poręczenie wygasło. Jako przyczyny wygaśnięcia poręczenia powódka wskazała utratę bytu prawnego przez dłużnika i przejęcie długu bez jej zgody.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego. Rozstrzygnięcia te zapadły po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych: w dniu 19 sierpnia 1985 r. pomiędzy K. G. a J. D. została zawarta umowa spółki jawnej pod firmą Zakład Produkcji Kleju. Następnie K. G. uzyskał pozwolenia na budowę hali produkcyjnej do wyrobu kleju oraz hali magazynowo-konserwacyjnej, zaś Bank Spółdzielczy w okresie od 30 czerwca 1987 r. do 7 marca 1990 r. udzielił dziesięciu kredytów na budowę hali. W dniu 30 kwietnia 1991 r. Bank ten zawarł z kredytobiorcą – spółką jawną Zakładem Produkcji Kleju, umowę o kredyt skonwertowany. Powódka uczestniczyła w tej umowie jako poręczyciel. W dniu 30 czerwca 1994 r. K. G. i J. D. zawarli układ, na podstawie którego z dniem 30 czerwca 1994 r. rozwiązali spółkę jawną – Zakład Produkcji Kleju postanawiając, że z tym dniem Spółka zakończy działalność nie w drodze likwidacji, ale przez podział majątku. Na mocy tego układu K. G. otrzymał cały majątek Spółki, zobowiązał się spłacić wszystkie jej zobowiązania oraz wypłacić J. D. do 30 czerwca 1997 r. kwotę 7 mld zł. Spółka została wykreślona z rejestru w dniu 30 grudnia 1995 r.

W piśmie z dnia 6 stycznia 1995 r. Bank wzywał Zakład Produkcji Kleju K.G. i S-ka do uregulowania przeterminowanego zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek; pismo to przekazano do wiadomości H. G. i J. D. Powódkę, jako poręczyciela, Bank wezwał do zapłaty pismem z dnia 7 lipca 1995 r. W uchwale z dnia 9 marca 1996 r. Zarząd Banku postanowił, że dokona korekty naliczonych i nie spłaconych odsetek od kredytów udzielonych byłemu Zakładowi Produkcji Kleju oraz wyraził

zgodę na przejęcie przez Zakład Przetwórstwa Spożywczego długu po zlikwidowanym Zakładzie Produkcji Kleju. Pod firmą Zakład Przetwórstwa Spożywczego występował K. G. prowadzący działalność gospodarczą jako osoba fizyczna. W dniu 15 marca 1996 r. pomiędzy pozwanym Bankiem a K. G. i J. D. została zawarta umowa zatytułowana „o przejęcie długu i restrukturyzację długu”. W § 1 umowy odwołano się do układu z dnia 30 czerwca 1994 r. wskazując, że Zakład Przetwórstwa Spożywczego przyjął dług po zlikwidowanym Zakładzie Produkcji Kleju z tytułu pobranego kredytu i odsetek, w § 2 wskazano, że dług ten wynosi 3.613.497, 63 zł zaś w § 3, że na ustalenia z § 1 i 2 wyrażają zgodę Bank, Zakład Przetwórstwa Spożywczego, i wspólnicy zlikwidowanej spółki jawnej Zakład Produkcji Kleju. W § 4 mieści się zobowiązanie K. G. do spłaty kredytu w ratach i terminach tam wskazanych. W § 8 wskazano, że w przypadku nie wywiązania się dłużnika z któregokolwiek z ustaleń umowy jak i w przypadku zaniechania obsługi kredytu, umowa przestaje obowiązywać i przywraca się w całości postanowienia umowy z dnia 30 kwietnia 1991 r. zawartej pomiędzy wspólnikami spółki jawnej a Bankiem.

Powódka jako poręczyciel zapłaciła Bankowi w dniu 21 lutego 2000 r. – 100.000 zł, w dniu 24 września 2001 r. – 300.000 zł, zaś w dniu 6 kwietnia 2009 r. zażądała zwrotu tych kwot jako świadczenia spełnionego nienależnie.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny, odwołując się do uregulowania z art. 85 k.h., dług spółki jawnej powstały w związku z zawarciem w dniu 30 kwietnia 1991 r. umowy o kredyt skonwertowany, zakwalifikował jako dług własny wspólników co oznaczało, że dłużnikami Banku byli K. G. i J. D. i za dług ten odpowiadali ze Spółką Jawną Zakład Produkcji Kleju całym swoim majątkiem i majątkiem Spółki, a ich odpowiedzialność była solidarna. Układ jaki zawarli jako wspólnicy, dotyczący rozwiązania spółki, nie mógł pogarszać sytuacji wierzycieli zatem, do chwili ich zaspokojenia, również mimo wykreślenia spółki z rejestru, każdy z nich odpowiadał solidarnie z pozostałymi wspólnikami za zobowiązania spółki. Tym samym trwało poręczenie udzielone przez powódkę.

Na sytuację powódki jako poręczyciela nie wpłynęła również umowa z dnia 15 marca 1996 r. Umowa ta, mimo jej tytułu, nie była umową o przejęcie długu. K. G.

pozostawał dłużnikiem Banku, nie występował zatem jako osoba trzecia (przejemca). Jako jeden z dłużników nie mógł przejąć długu, który go obciążał. Celem zawartej umowy była restrukturyzacja kredytu udzielonego umową z dnia 30 kwietnia 1991 r. oraz zwolnienie z długu J. D. Zwolnienie z długu nie wymaga zgody poręczyciela, w tej więc sytuacji brak zgody powódki (art. 525 k.c.) na zawarcie opisanej umowy nie prowadził do wygaśnięcia poręczenia.

Postanowienie z § 8 umowy było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, warunkiem rozwiązującym, który w ocenie tego Sądu nie ziścił się.

Tym samym ustalone okoliczności faktyczne i dokonana w powyższy sposób ich ocena prawna nie uzasadniały twierdzenia o wygaśnięciu poręczenia, a w konsekwencji spełnieniu świadczenia bez podstawy prawnej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powódka zarzucając naruszenie prawa materialnego to jest:

1. art. 81 k.h. w związku z art. 85 k.h. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że spółka jawna nie posiada odrębnej od wspólników zdolności prawnej zaś dług przez nią zaciągnięty jest długiem własnym jej wspólników,
 2. art. 519 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wspólnik spółki jawnej jako osoba solidarnie odpowiedzialna za jej dług nie jest osoba trzecią w rozumieniu tego przepisu i w związku z tym nie może przejąć długu spółki,
 3. art. 876 § 1 k.c. w związku z art. 879 § 1 k.c. oraz art. 883 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowania polegające na uznaniu, że – ani rozwiązanie spółki jawnej ani jej zwolnienie z długu nie powoduje wygaśnięcia poręczenia mimo akcesoryjności poręczenia,
- zwolnienie z długu jednego ze wspólników spółki jawnej, przy założeniu braku podmiotowości prawnej takiej spółki na gruncie k.h., nie powoduje wygaśnięcia poręczenia za dług tej spółki,

4. art. 90 k.c. przez niezastosowanie polegające na uznaniu, że ziszczenie się warunku rozwiązującego przewidzianego w § 8 umowy może mieć moc wsteczną od daty jej zawarcia i tym samym niwelować skutek zaistniały w tym dniu w postaci wygaśnięcia poręczenia,
5. art. 94 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się uznaniem skuteczności warunku rozwiązującego przewidzianego w § 8 umowy mimo jego sprzeczności z prawem z uwagi na uzależnienie skuteczności czynności prawnej od wykonania przez dłużnika wynikającego z tej czynności zobowiązania,
6. art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa z dnia 15 marca 1996 r. nie miała na celu przejęcia długu przez K. G., a jedynie restrukturyzację tego długu, podczas gdy treść umowy i inne dowody zebrane w sprawie wskazują, że jej celem było przejęcie długu.

Zarzucając powyższe skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia także wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi, lub innemu równorzędnemu, do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Zagadnienie podmiotowości prawnej spółki jawnej pod rządem kodeksu handlowego było przedmiotem kontrowersji. Zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie prezentowano rozbieżne poglądy zważywszy, że na gruncie art. 75 k.h. można było mieć uzasadnione wątpliwości czy art. 81 k.h. przyznaje spółce jawnej zdolność prawną. Wyrażano pogląd, że spółka jawna nie jest wyposażona w zdolność prawną, a nabywanie prawa i zaciąganie zobowiązań następuje we wspólnym imieniu wszystkich współników. Prezentowano też stanowisko, że spółka jawna posiada na podstawie art. 81 k.h. własną zdolność prawną w zakresie prawa materialnego jak i procesowego, jest zatem tak w stosunkach do osób trzecich, jak i w stosunku do samych współników odrębnym podmiotem prawa. Pogląd o braku podmiotowości spółki jawnej pod rządem kodeksu handlowego Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę niniejszą poczytuje za prawidłowy dzieląc

tym samym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 sierpnia 1998 r. II CKN 862/97, że skoro „stosunki spółki jawnej i jej wspólników charakteryzuje to, że chociaż majątek spółki jawnej jest do pewnego stopnia wyodrębniony od majątku wspólników i chociaż spółka ta może nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana (art. 81 k.h.) to jednak wskutek tego, że nie ma ona charakteru osoby prawnej, nie jest całkowicie oderwana od tworzących ją osób fizycznych lecz stanowi węzeł łączący poszczególnych wspólników (orz. SN z 29.II.1936 r. II C 2907/35, OSN z.9/1936 r., poz. 366). Roszczenia kierowane do spółki są adresowane także do wspólników. W tym duchu wypowiedział się również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 7 czerwca 1957 r. 4CR 185/56 (OSPİKA 1958 r., nr 10, poz. 260) stwierdzając, że proces spółki jawnej jest równocześnie procesem jej każdorazowych wspólników, skutkiem czego orzeczenie jest na ich rzecz i przeciwko nim wykonalne. Dopełnieniem tego stanowiska było postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.IV.1966 r. I CZ 27/66 (OSNC 1967 r. z. 2, poz. 23), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko Spółce jawnej można nadać klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikom tej spółki. Zaprezentowane poglądy co do zrównania spółki jawnej i jej wspólników należy podzielić w zakresie odnoszącym się do ich odpowiedzialności wobec wierzycieli, gdyż przemawia za tym art. 85 § 1 k.h. Zgodnie z tym przepisem za zobowiązania spółki odpowiada każdy wspólnik bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Na płaszczyźnie odpowiedzialności za zobowiązania spółki jawnej trzeba więc uznać, że wspólnicy i spółka to praktycznie jedno. Obojętne powinno być zatem czy pozwaną będzie sama spółka jawna pod przybraną przez nią nazwą (firmą), czy wskazane z nazwiska osoby fizyczne - jako wspólnicy tej spółki. W obu wypadkach rozstrzygnięcie Sądu będzie dotyczyło wspólników i spółki, bo jeżeli nawet tytuł egzekucyjny będzie wydany tylko przeciwko spółce, to klauzula wykonalności może być nadana temu tytułowi przeciwko jej wspólnikom”. Do tego zacytowanego obszernego fragmentu istotnej wypowiedzi Sądu najwyższego dodać można, że zamieszczone w art. 85 k.h. sformułowanie „oraz ze spółką” należy rozumieć jako wskazanie na majątek spółki, to jest wspólny majątek dłużników, który za zobowiązania spółki „odpowiada” obok odrębnych

majątków wspólników. Z kolei zaś art. 81 k.h. można rozumieć jako zdolność nabywania prawa i zaciągania zobowiązań do majątku wspólników, a nie dla siebie. Prawa i obowiązki nabyte przez spółkę przysługują wspólnikom a odpowiedzialność ponoszą wszyscy wspólnicy.

Reasumując, powyższe stanowisko prowadzi do akceptacji stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dług, o który chodziło, wynikły z umowy z dnia 30 kwietnia 1991 r. o kredyt skonwertowany, udzielony przez pozwanego spółce jawnej Zakład Produkcji Kleju był długiem własnym wspólników tej spółki to jest K. G. i J. D. Za dług ten, zgodnie z art. 85 k.h., dłużnicy ci odpowiadali solidarnie razem ze spółką. Powyższe powodowało, że poręczenie, którego powódka udzieliła, było poręczeniem za dług każdego ze wspólników spółki jawnej.

Zważywszy więc, że spółka nie była samodzielny bytem prawnym, jej rozwiązanie, a następnie wykreślenie z rejestru nie może być traktowane jako tożsame z sytuacją gdy dłużnikiem jest podmiot wyposażony w podmiotowość prawną. Nie ma tu zastosowania zasada, że poręczenie jako akcesoryjne wygasa na skutek utraty bytu prawnego przez dłużnika głównego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 204/08).

Pod rządem kodeksu handlowego, w odniesieniu do spółki jawnej należy przyjąć, że każdy wspólnik spółki jawnej odpowiadał za zobowiązania spółki bezterminowo, aż do chwili zaspokojenia wierzycieli i odpowiedzialność ta istnieje także wówczas gdy spółka uległa likwidacji. Prowadziło to do wniosku, że rozwiązanie przez wspólników spółki mocą układu z 30 czerwca 1994 r., a następnie wykreślenie spółki z rejestru 30 grudnia 1995 r. nie doprowadziło do wygaśnięcia jej zobowiązań, a tym samym (mimo akcesoryjności poręczenia) do wygaśnięcia poręczenia. Poręczenie udzielone przez powódkę, jako udzielone za dług, który był długiem każdego ze wspólników spółki jawnej, trwało nadal. Tym samym zaakceptować należało stanowisko Sądu Apelacyjnego, że na gruncie kodeksu handlowego, wobec przyjęcia, że spółka jawna nie miała podmiotowości prawnej, a jej dług był długiem własnym wspólników, powyższe zdarzenie prawne nie miało znaczenia.

Rozważenia wymagało znaczenia umowy zawartej 15 marca 1996 r. zatytułowanej jako „umowa o przejęcie długu i restrukturyzację długu”. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że przejęcie długu jest możliwe wówczas gdy osoba przejmująca dług jest osobą trzecią, tymczasem w umowie przejemcą miał być K. G., już dłużnik Banku.

Zmiana jednego dłużnika w zobowiązaniu solidarnym może polegać zarówno na przejęciu długu przez osobę trzecią, a więc przez osobę spoza grona współdłużników, jak i na przejęciu długu przez innego dłużnika solidarnego. Na uboczu w tym miejscu pozostawić należy rozważania co do tego czy w zobowiązaniu solidarnym mamy do czynienia z jednym zobowiązaniem czy też wielością zobowiązań. Nawet przy przyjęciu jedności zobowiązania wobec tego, że zobowiązanie solidarne ma zróżnicowaną strukturę przyjmuje się, że może dojść do przejęcia długu przez innego dłużnika solidarnego. Zatem, w związku z zarzutami skargi kasacyjnej, opowiedzieć się należy za dopuszczalnością przejęcia długu dłużnika solidarnego przez innego współdłużnika również wówczas gdy dla każdego z nich jest to dług własny, a więc nie tylko wówczas gdy mamy do czynienia z odpowiedzialnością z dług cudzy, gdy zachodzi jedynie solidarność odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 599/98, OSNC z. 10/2000, poz. 179).

W okolicznościach sprawy niniejszej nie można jednak przyjąć, że doszło do przejęcia długu przez Kazimierza G. z przyczyn następujących. Zauważyć należy, że umowa, a także poprzedzająca ją uchwała zarządu Banku wprost stanowiła o przejęciu długu Zakładu Produkcji Kleju, a więc długu spółki jawnej. Nie ma w umowie mowy o tym, że K. G. przejmie, czy też przejmie dług innego dłużnika solidarnego w osobie J. D. Jasne brzmienie umowy nie nasuwa wątpliwości co do zamiaru stron, K. G. miał przejąć dług Spółki jawnej. W sytuacji przeto kiedy spółka jawna już nie istniała, a dług był długiem wspólników, nie można zasadnie twierdzić, że K. G. ma przejąć dług spółki. O ile zatem traktować tę umowę, jako umowę o przejęcie długu spółki jawnej, to biorąc pod uwagę brak przedmiotu, stwierdzić należy, że mamy do czynienia z umową bezskuteczną. Nie można przy tym nie zauważyć, że jeżeli każdy z dłużników solidarnych zobowiązany jest względem wierzyciela w taki sam sposób to przejęcie długu jednego dłużnika

solidarnego przez innego, w ramach tego samego zobowiązania, prowadzi do zwolnienia z długu. Jest to w szczególności widoczne w sprawie niniejszej, wobec istnienia po stronie dłużniczej dwóch osób, K. G. i J. D., co do których nie udowodniono, aby byli względem wierzyciela odmiennie zobowiązani, czy też, aby przysługiwały im różne zarzuty. Przejęcie długu przez K. G., jeżeli odnosić dokonaną czynność do długu drugiego współnika, stanowiło zwolnienie z długu J. D., jeżeli bowiem obaj byli zobowiązani w taki sam sposób, przez przejęcie długu nie osiągnięto innego skutku jak wyeliminowanie J. D. z kręgu dłużników. Nastąpiła likwidacja węzła solidarności, a więc w istocie doszło, jak przyjął Sąd Apelacyjny, do zwolnienia z długu J. D. Odczytywanie skutków zawartej umowy nie wprost z jej tytułu, ale z ze skutków jakie wywarła, pozostaje w zgodzie z zasadami wykładni umów na gruncie art. 65 § 2 k.c.; niewątpliwie stronom chodziło o to, aby dług w całości uregulował K. G., a wierzycielowi nie chodziło o utratę zabezpieczeń. Zwolnienie dłużnika przez wierzyciela z długu jest umową (art. 508 k.c.), która nie wymaga zgody poręczyciela na dalsze trwanie zabezpieczenia. Przepis art. 525 k.c. służy ochronie poręczyciela, któremu jak słusznie podnosi się w skardze kasacyjnej, nie jest obojętne kto będzie dłużnikiem. W sytuacji jednak gdy poręczenie zostało udzielone za formalnie dług spółki, ale materialnie za dług wspólny, ale nie łączny, współników spółki jawnej, to oznacza to tylko tyle, że poręczyciel poręczył za dług każdego z tych współników. Stąd też skarżąca nie ma racji twierząc, że poręczenie którego udzieliła było poręczeniem z dług obarczającym oznaczonych współników łącznie co skarżącą prowadzi do wniosku, że pomniejszenie grona dłużników skutkuje wygaśnięciem poręczenia z uwagi na jego akcesoryjność. Tej koncepcji przeczy istota solidarności, wyrażająca się w tym, że każdy dłużnik może być odmiennie zobowiązany, ponadto z odmienności sytuacji każdego dłużnika solidarnego skarżąca wywodzi możliwość przejęcia długu jednego dłużnika solidarnego przez drugiego. Przy solidarnej odpowiedzialności współników spółki jawnej poręczyciel dokonał poręczenia dla umocnienia wiarygodności skierowanej przeciw wszystkim dłużnikom solidarnym co oznacza, że poręczył za każdego dłużnika. Zatem wyeliminowanie jednego z nich z kręgu ponoszących odpowiedzialność powoduje tylko takie ograniczenie poręczenia, że wygasa poręczenie w stosunku do takiego (wyeliminowanego)

dłużnika, utrzymuje się zaś w odniesieniu do pozostałego zobowiązanego względem wierzyciela. Tym samym nie było podstawy do przyjęcia, że na skutek zwolnienia z długu J. D. poręczenie udzielone przez powódkę wygasło również w stosunku do K. G.

Dodać można, że w literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż analogiczny skutek powstaje w razie przejęcia długu ciążącego na jednym z dłużników solidarnych. Wówczas wygasają jedynie te zabezpieczenia, które osoby trzecie ustanowiły w celu umocnienia roszczenia skierowanego przeciwko temu dłużnikowi, zaś zabezpieczenia ustanowione dla umocnienia całej wierzytelności, skierowanej przeciwko wszystkim dłużnikom solidarnym, po przejęciu długu wygasają jedynie w części odnoszącej się do żądania świadczenia od pierwotnego współdłużnika.

Ubocznie wreszcie można dodać, że zgodnie z treścią art. 373 k.c. zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. Oznacza to, że zwolnienie z długu następuje tylko w relacji do wierzyciela, natomiast w relacji do drugiego dłużnika, dotychczasowego współdłużnika, dłużnik zwolniony nadal odpowiada w ramach dotychczasowego stosunku prawnego, zwolnienie z długu nie wpływa bowiem na wzajemną relację między współdłużnikami.

Co do tych zarzutów skargi kasacyjnej, które dotyczą postanowienia z § 8 umowy stanowiącego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, warunek rozwiązujący – zajęcie stanowiska w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że warunek ten nie ziścił się co oznacza, że stosunki między stronami reguluje umowa z 15 marca 1996 r., a tę poddano ocenie powyżej. Nie ma też znaczenia czy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny ziszczeniu się warunku przypisał skutek wsteczny czy na przyszłość skoro uprzednio ustalił, a co skarżący akceptuje, że warunek nie ziścił się. W tych okolicznościach rozważania dotyczące warunku nie stanowią okoliczności prawnie doniosłej i są zbędne.

Z tych względów skarga kasacyjna została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jz